Ю. А. Шевченко провели аналіз концепцій «зеленої економіки», сталого розвитку та зеленого зростання.

Існує також скептична, критична точка зору на сталий розвиток, що належить Л. Мельник і М. Голубець. Однак незаперечним є висновок про необхідність зміни парадигми і розробки концепції розвитку на основі соціальної, екологічної та економічної складових.

Концепція сталого розвитку має не тільки свою історію, але й потенціал для подальшого розгортання, тобто є ще далеко незавершеною. На наш погляд, особливої уваги заслуговує той факт, що центром екологічно орієнтованої соціально-економічної системи є людина. Впровадження цього підходу в освіті, наукових дослідженнях поступово призведе до зміни сукупності переконань, оцінок, поглядів та принципів, які визначають загальне бачення та розуміння світу і місце особистості у ньому, а також її життєві позиції, програми поведінки та діяльності. Зміна світогляду одночасно з соціально-економічними трансформаціями логічно повинна привести до скорішого вирішення проблем, які постали перед людством та спричинили виникнення концепції сталого розвитку. Таким чином, з огляду на вищезазначене, формування світогляду, інтегративної цілісності знання і цінностей, інтелекту та дії, критичного сумніву й свідомої переконаності у необхідності сталого розвитку, ставить нові завдання, у першу чергу, перед освітою.

СПИСОК ДЖЕРЕЛ:

1. Наше общее будущее: доклад Международной комиссии по окружающей среде и развитию (МКОСР). – М.: Прогресс, 1989. – 376 с.
2. Хвесик М. А., Шубалий О. М. Сучасна парадигма сталого розвитку в умовах глобалізації // Економіка природокористування і охорони довкілля: [зб. наук. пр.] / Державна установа «Інститут економіки природокористування та сталого розвитку Національної академії наук України». – К.: ДУ ІЕПСР НАН України, 2011. С. 4 – 14.
3. Куценко В.Й. Ноосферна парадигма розвитку економіки // Economic Annals–XXI (2015), 3–4(1), С. 8–11.

Karolina Ciechorska-Kulesza,
Doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii,
Uniwersytet Gdański, Polska

TWORZĄC MIEJSCE. DYSKURS TOŻSAMOŚCIOWY NA PRZYKŁADZIE GDAŃSKA, SZCZECINA I WROCŁAWIA

Celem artykułu jest przedstawienie propozycji badania tożsamości przestrzennych z perspektywy animacji kultury na przykładzie trzech miast Ziem Zachodnich i Północnych: Gdańska, Szczecina i Wrocławia. Na podstawie działań animacyjnych ukazana została wzmożona debata tożsamościowa, związana m.in. z kandydowaniem tych ośrodków do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Działania animacyjne, a także dyskursy z nimi związane ukazują,

że projekt tożsamościowy wokół ZZiP się nie wyczerpał, ujawnia się w coraz to nowszych odsłonach. Omawiane miasta tworzą w działaniach na polu kultury i sztuki podobne miejsca: otwarte, zapraszające, doświadczane, różnorodne, bliskie i swojskie, nie do końca odkryte, ujawniające swoiste napięcie między stratą a tworzeniem, wykorzenieniem a zakorzenieniem, przeszłością a przyszłością. Pomimo wielu punktów wspólnych działania skierowane są na kształtowanie tożsamości głównie lokalnych. Wartościowym kierunkiem wydaje się Koalicja Miast (kandydujących do ESK 2016), która sygnalizuje, jak wiele łączy te trzy miasta i jaki potencjał kulturotwórczy może mieć ich „spotkanie"

W niniejszym artykule przedstawiam propozycję badania tożsamości z perspektywy przekazów animacji kultury. Dyskursy tożsamościowe zanalizowano na przykładzie treści działań animacyjnych realizowanych w trzech miastach Ziem Zachodnich i Północnych: Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu. Wzięto pod uwagę przedsięwzięcia odnoszące się do tożsamości przestrzennej, regionalnej, lokalnej, miejsca, a tym samym współtworzące dyskursy tożsamościowe tzw. Ziem Odzyskanych. W tych trzech miastach o charakterze postmigracyjnym od kilku lat zauważyć można wzmożoną debatę tożsamościową, bezsprzecznie związaną z kandydowaniem do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Gdańsk, Szczecin i Wrocław wybrałam ze względu na to, że były to jedyne miasta, spośród 11, reprezentujące Ziemie Zachodnie i Północne. Przykłady gdańskich, szczecińskich i wrocławskich przedsięwzięć oraz związanych z nimi polityk kulturalnych są przyczynkiem do szerszej, choć w tym artykule jedynie wprowadzającej, refleksji na temat związków tożsamości z animacją kultury, tak pod względem teoretycznym, jak i praktycznym. W kontekście badawczym warto zadać przede wszystkim pytanie, co działania animacyjne mogą powiedzieć nam o tożsamości mieszkańców, w tym przypadku przestrzennej. Traktując animację kultury jako znaczące zjawisko społeczno- -kulturowe, będące przejawem tożsamości, może, czy też nawet powinna być brana pod uwagę jako materiał do badań społecznych. Działania animacyjne mają na celu pewną kreację, a także zmianę – jednostkową i społeczną. Niemniej, o czym rzadziej się mówi w kontekście socjologicznym czy antropologicznym, sama w sobie jest ważnym zjawiskiem, elementem rzeczywistości społecznej. Jest „głosem" pewnych kategorii, grup społecznych, ujawnia nastroje społeczne, wyraża emocje, nadzieje, tęsknoty, aspiracje, potrzeby. Ukazuje także stosunek do przestrzeni i czasu, w tym do miejsca oraz pamięci. Badacz społeczny zajmujący się animacją może być nie tylko badaczem w działaniu, szczególnie aktywnym w coraz bardziej popularnych projektach badawczo-animacyjnych. Może być także badaczem owego działania, skupiając uwagę nie tylko na diagnozie społecznej czy ewaluacji bądź dalszych efektach przedsięwzięć tego typu, ale także na złożonym procesie animacyjnym oraz dyskursach mu towarzyszących. Choć Gdańsk, Szczecin i Wrocław są miastami pod wieloma względami (w tym historycznymi) różnymi, to mają też wiele wspólnego1 . Są ważnymi punktami na mapie Ziem Zachodnich i Północnych, m.in. z powodu żywego dyskutowania swojej tożsamości: miasta, regionu czy

innych szczebli organizacji przestrzennych. Miasta te były i nadal są obiektami, a także współtwórcami projektów tożsamościowych Ziem Zachodnich i Północnych. Są przykładami ciągłego nadawania znaczenia miejscom. Po II wojnie światowej polegało to głównie na wymazywaniu śladów kultury obcej, głównie niemieckiej, i poszukiwaniu „swojskości", czyli polskości. Jak pisze Bohdan Jałowiecki: musiały dopiero urodzić się na poniemieckich ziemiach dwa pokolenia Polaków, aby nowi mieszkańcy poczuli się naprawdę u siebie. I wtedy stało się możliwe znajdywanie odleglejszych tradycji miejsca. Tak było we Wrocławiu i w Gdańsku, miejscach szczególnie bogatych pod względem semantycznym.

Materiałem badawczym, traktowanym jako wstęp do szerszych badań, są działania animacyjno-artystyczne i przekazy ich dotyczące, mające miejsce w latach 2013–2016 w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu. Przeanalizowałam 50 inicjatyw mających cechy przedstawionej w artykule animacji kultury. Źródłem były przede wszystkim przekazy medialne: strony internetowe podmiotów, wydarzeń, media społecznościowe, fora dyskusyjne, ale także tradycyjne broszury i inne materiały, m.in. Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Dodatkowo przeprowadziłam kilkanaście wywiadów swobodnych z twórcami i publicznością oraz kilkanaście obserwacji terenowych podczas wydarzeń i przygotowań do nich.

Gdańsk, Szczecin i Wrocław kandydowały, obok ośmiu innych miast Polski, do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Do etapu selekcji końcowej dotarło pięć ośrodków, w tym Gdańsk i Wrocław. Europejską Stolicą Kultury 2016 został Wrocław. Niemniej, w ramach całorocznej intensywnej działalności na polu kultury, w tym ścisłej współpracy z innymi miastami ubiegającymi się o ten tytuł, zwycięzca zaprosił do siebie sześć miast, w tym Gdańsk i Szczecin. Koalicja Miast, jako „innowacyjny na skalę europejską model działania i współpracy między miastami w dziedzinie kultury, niespotykany dotąd nawet w historii konkursu o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury" podjęła przede wszystkim dyskusję na temat „samorządowej odpowiedzialności za kulturę" oraz zaprezentowała we Wrocławiu „artystyczny potencjał miast koalicyjnych" (Koalicja Miast dla Kultury, 2016a). Bezsprzecznie we wszystkich kandydujących miastach w procesie przygotowawczym nasiliła się debata na temat roli kultury w mieście i regionie, sposobów zarządzania nią, wizerunku miasta na zewnątrz, a także szerzej, skomplikowanych procesów tożsamościowych związanych ze specyfiką miejsca i jego historii. Zostawiając z boku dyskusje na temat politycznych decyzji związanych z tym przedsięwzięciem oraz zawirowań organizacyjnych, z którymi każdy kandydat musiał się zmierzać, warto zwrócić uwagę na nasiloną od czasu kandydowania debatę tożsamościową w trzech miastach „odzyskanych" i związane z nimi liczne działania kulturalne. Dyskusje, modyfikacje narracji i zwroty akcji obecne w tym kilkuletnim przedsięwzięciu unaoczniają, z jak trudnym oraz niedokończonym procesem „tworzenia" miejsca i tożsamości mamy do czynienia. W hasłach przewodnich we wszystkich trzech miastach pojawił się motyw poszukiwania

tożsamości, a także specyfiki miejsca. Szczecin uwypuklił nie tylko miasto, ale i region, będący synonimem województwa zachodniopomorskiego. Motywem przewodnim stały się portowe tradycje Szczecina i regionu. „Szczecin i Zachodniopomorskie we Wrocławiu to, podobnie jak w przypadku innych miast, poszukiwanie tożsamości, odnajdowanie jedynego w swoim rodzaju kulturalnego języka komunikowania konkretnych treści" (Szczecin we #wro2016). Gdańsk i Wrocław bezpośrednio nawiązały w tekstach przewodnich do powojennej historii. W przypadku Gdańska postmigracyjność pojawiła się jako jeden z kilku charakterystycznych komponentów. W promocyjnym materiale filmowym pt. Gdańsk – przestrzeń dla mojej wolności oprócz takich wątków jak wolność, solidarnościowe dziedzictwo miasta, a także bogate dziedzictwo całego regionu, Trójmiasto jako letnia stolica Polski i związana z tym kultura spędzania czasu wolnego, dowiadujemy się, że: po drugiej wojnie światowej Gdańsk musiał się praktycznie narodzić na nowo, odbudowa trwa do dziś. Chcemy powiedzieć o historii Gdańska wspomnieniami mieszkańców i powrócić do korzeni naszej obecnej tożsamości, ciekawej i różnorodnej jak losy gdańszczan. Chcemy budować międzypokoleniowe więzi i tworzyć wydarzenia dla całych rodzin.

Działania animacyjne w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu, a także dyskursy z nimi związane ukazują, że projekt tożsamościowy wokół Ziem Zachodnich i Północnych nie wyczerpał się, choć ujawniany jest w coraz to nowszych odsłonach, dotyczących zarówno treści, jak i języka. Przedstawiony obraz dyskursu tożsamościowego wart jest jednak dopełnienia. Bezsprzecznie każde z miast ma swój koloryt oraz specyfikę, a przedstawiona analiza skupia się bardziej na punktach wspólnych niż różnicach. Ciekawe i ważne wydaje się zestawienie oraz porównanie dyskursu środowisk kultury i animatorów z dyskursem władzy, np. lokalnej, oraz dokumentami ewaluacyjnymi. To ostatnie wiąże się z potrzebą pogłębionych badań terenowych, które pozwolą skierować uwagę na odbiorców inicjatyw kulturalnych i kształtowanie tożsamości przestrzennych mieszkańców. Sukces Wrocławia, Europejskiej Stolicy Kultury w 2016 roku, pokazuje, że motyw postmigracyjności ma duży potencjał. Przekaz związany z trudną powojenną historią miast „odzyskanych" wydaje się atrakcyjny, szczególnie ze względu na uwypuklanie nisz miejsc i pamięci, podkreślanie lokalności, a także nawiązywanie do współczesnych europejskich oraz globalnych wydarzeń, wpisujących się w narrację mobilności, wielokulturowości oraz wątków tożsamościowych. Potencjał tych „odzyskiwanych" narracji leży przede wszystkim w „przeszłości": jest tyle do odkrycia – i tego mało znanego sprzed II wojny światowej, i tego co zaraz po wojnie, co związane z zawiłymi losami mieszkańców. Jest i potencjał w „przyszłości": motyw odbudowy, tworzenia od podstaw, sugeruje przyzwolenie mentalne mieszkańców na rozwój, kreatywność, żywotność, związaną z „młodością" tych miast. Proces kandydowania do ESK 2016, a także późniejsza Koalicja Miast ujawniła ten potencjał. Potencjał jednak indywidualny: każde miasto ma swój pomysł na siebie, poszukuje, nie bez trudności, swojego genius loci. Każde miasto ma swoją „postmigracyjność". Punktów zbieżnych jest wiele, co nie zawsze jest jednak przez twórców

zauważane. A może prowadzić do ważnych, tak znaczących w założeniach animacji kultury, „spotkań”, które sprawiają, że jeszcze bardziej poznajemy siebie.

Квачек А. В., канд. филол. наук, доц.,
Белорусский государственный университет,
Республика Беларусь

СОБОР ПАРИЖСКОЙ БОГОМАТЕРИ КАК КУЛЬТУРНЫЙ КОД ГОРОДА

Роковая случайность стала причиной трагедии, которая произошла 15 апреля 2019 года в Париже. Собор Парижской Богоматери на протяжении 850 лет был центром городской жизни, свидетелем национальной истории. Пожар повредил не только главный собор Франции. По словам президента Французской Республики, который отменил запланированные мероприятия и зашел в еще пылающее здание, «это наш памятник, наша книга, наша картина и наша история». В телеобращении к соотечественникам Э. Макрон пообещал, что через пять лет собор станет еще красивее, чем раньше.

Почти 200 лет назад Виктор Гюго предрек печальную судьбу шедевра готической архитектуры в предисловии к одноименному роману [1, с. 156]. Он считал, что не только судьбой человечества, но и пером писателя управляет высшая сила. Для художественного мира Виктора Гюго понятие anankè (греч. рок, судьба) является ключевым. Субъективное отношение писателя к фатуму в определенной степени объясняет уникальную способность Гюго любить и ненавидеть неодушевленные предметы – собор, город, виселицу, гильотину.

Суть авторской философии Гюго раскрыта в его романе «Собор Парижской Богоматери» (1831). Величественное сооружение наглядно воплощает идею фатальности. Здание невозможно сдвинуть с места, а человек не в силах изменить свою судьбу.

Исторический и литературный парадокс заключается в том, что будущий писатель «воскресил» пришедшее в упадок сооружение благодаря собору «из бумаги». В год появления на свет В. Гюго (26 февраля 1802 г.) Собор Парижской Богоматери обрел второе рождение. С 1793 г. по решению Робеспьера он выполнял функции храма, посвященного богине Разума, а 18 апреля 1802 года Наполеон распорядился вновь освятить собор и вернуть его верующим.

Архитектурные метафоры и метонимии романа позволяют выявить общественно-историческую и эстетическую значимость сооружения. Несмотря на то, что строительный материал, из которого создан собор, превосходит человека в своей прочности и долговечности, Гюго призвал сограждан, со свойственным ему пафосом, проявить милосердие к камню. В